

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi (1) zasądził od K. L. na rzecz J. L.:

a) sumę 33.099,63 zł (trzydzieści trzy tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt trzy grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 października 2016 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej sumy,

b) sumę 6.300,88 zł (sześć tysięcy trzysta złotych osiemdziesiąt osiem groszy) z tytułu kosztów procesu;

(2) umarzył postępowanie w zakresie roszczenia powoda o zapłatę przez pozwaną sumy 1361 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt jeden złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 października 2016 roku;

(3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalenia, że R. G. zmarła w dniu 24 lipca 2013 roku w Ł.. W dacie śmierci nie pozostawała w związku małżeńskim – była wdową.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II Ns 233/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po R. G. na podstawie jej testamentu notarialnego z dnia 13 lutego 2003 roku nabyła wnuczka K. L. w całości.

J. L. był jednym z dwóch synów spadkodawczyni R. G.. Drugim synem spadkodawczyni był P. L. – córką P. L. jest pozwana.

W chwili śmierci R. G. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w Ł..

Spadkodawczyni aż do daty jej śmierci przysługiwało prawo użytkowania działki numer (...) w Pracowniczym O. Działkowym im. S. przy ul. (...) w Ł.. Po jej śmierci prawo użytkowania tej działki zostało przydzielone P. L..

Na wyżej wskazanej działce pracowniczej znajduje się niewielki domek drewniany (altana). Na chwilę śmierci spadkodawczyni działkę otaczało stare, ok. 30-letnie ogrodzenie. Spadkodawczyni sporządziła pismo do Zarządu Pracowniczego O. Działkowego przy ul. (...) w Ł., w którym oświadczyła, że na jej działce postawiony jest nowy domek drewniany, a pieniądze w kwocie 7000 zł na wykonanie tego domku dał jej syn P. L. – z tego względu w piśmie tym spadkodawczyni prosiła o to, aby po jej śmierci działkę pracowniczą „przepisać” na rzecz P. L..

Na rachunku bankowym prowadzonym dla spadkodawczyni przez (...) S.A. na dzień otwarcia spadku pozostawała suma 2429,49 zł. Po otwarciu spadku powód wypłacił tę sumę z rachunku bankowego.

W dniu 11 lipca 2013 roku spadkodawczyni zawarła z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu na kwotę 1806 zł. Zadłużenie to pozostawało niespłacone na datę śmierci spadkodawczyni. Suma kredytu została wykorzystana na zakup nowych drzwi wejściowych do mieszkania spadkodawczyni.

Powód pokrył koszty pogrzebu swojej matki:

- w kwocie 1944 zł na rzecz przedsiębiorstwa pogrzebowego,
- w kwocie 2087 zł na rzecz parafii rzymsko-katolickiej zarządzającej cmentarzem,
- w kwocie 800 zł za montaż nagrobka.

Powodowi wypłacono zasiłek pogrzebowy z ZUS w kwocie 4000 zł po śmierci spadkodawczyni.

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w Ł. według jego stanu na dzień 24 lipca 2013 roku i obecnie aktualnego poziomu cen rynkowych wynosi 139.000 zł.

Z kolei wartość naniesień na działce pracowniczej nr (...) w Pracowniczym O. Działkowym przy ul. (...) w Ł. wedle ich stanu na dzień 24 lipca 2013 roku i aktualnych cen wynosiła 7267 zł.

Ustalenia faktyczne dotyczące wartości rynkowej wyżej opisanego lokalu mieszkalnego oraz naniesień na działce pracowniczej Sąd Rejonowy oparł na opinii pisemnej biegłej z zakresu szacowania wartości nieruchomości R. S.. W ocenie Sądu biegła dysponowała wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową, a sporządzone przez nią opinie była obszernie i przekonująco uzasadnione. Żadna ze stron procesu nie zgłosiła zarzutów mogących podważyć wiarygodność opinii wydanych przez biegłą w niniejszej sprawie – pozwana kwestionowała jedynie sam fakt dokonania przez biegłą wyceny altany na działce pracowniczej a nie sposób dokonania tej wyceny.

Wnioski stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zgłoszone już po pierwszym terminie rozprawy, tj. po dniu 25 stycznia 2017 roku, podlegały przez Sąd I instancji oddaleniu jako spóźnione, tj. na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Zaznaczyć należy, że to, jakie kwestie faktyczne są sporne między stronami, było wiadome już po złożeniu odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną, co nastąpiło w dniu 18 listopada 2016 roku. Najpóźniej zatem na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 roku strony powinny były zgłosić wszelkie wnioski dowodowe, wobec czego wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków zgłoszone po tym terminie muszą zostać uznane za spóźnione, co dotyczy wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. P. (zgłoszonego w piśmie złożonym 8 lutego 2017 roku - k. 54), wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. B. (zgłoszonego w piśmie złożonym 18 kwietnia 2017 roku – k. 102) oraz świadków zgłoszonych przez pozwaną w piśmie złożonym 10 maja 2017 roku na okoliczność nakładów na lokal przy ul. (...) w Ł. (k. 107) , jak również wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań dalszych świadków zgłoszonych przez pozwaną dopiero na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku (protokół rozprawy 15-16 minuta). Dodatkowo wskazać należy, że wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. P. (k. 54) nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek został zgłoszony dla wykazania tego, iż spadkodawczyni informowała pozwaną i całą swoją rodzinę o tym, że powiadomiła powoda o sporządzeniu testamentu oraz na okoliczność tego, że powód sporządził wyżej przywołane pisemne oświadczenie z dnia 19 lipca 2007 roku. Również to, kto pokrył koszty wymiany okien w lokalu należącym do spadkodawczyni (wniosek dowodowy pozwanej k. 106-107), nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro pozwana nie twierdziła, że w wyniku pokrycia kosztów wymiany okien przez osobę inną niż spadkodawczyni na spadkodawczyni ciążył jakikolwiek dług mogący nastąpić wejść w skład spadku.

Sąd I instancji w zakresie roszczenia powoda o zapłatę kwoty 1361 zł wraz z odsetkami ustawowymi postępowanie umorzył na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z uwagi na dokonane w tym zakresie skuteczne cofnięcie pozwu.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że zgodne z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz dzieciom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Art. 991 § 2 k.c. stanowi o tym, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub jego uzupełnienia.

W niniejszej sprawie niesporne było to, że powód jest jednym z dwóch synów spadkodawczyni, która z kolei w chwili swojej śmierci była wdową i która na mocy prawnie skutecznego testamentu powołała do dziedziczenia po sobie pozwaną. Zgodnie z treścią art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności do spadku powołane są z ustawy dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Uznać należy w świetle wyżej przywołanych okoliczności, że powodowi przysługuje zachówek po spadkodawczyni w wysokości połowy wartości udziału w spadku, który przypadłby powodowi w przypadku dziedziczenia ustawowego, tj. zachówek odpowiadający jednej czwartej czystej wartości spadku po R. G..

Stwierdzić w tym miejscu należy, że złożonego do akt sprawy pisemnego oświadczenia powoda z dnia 19 lipca 2007 roku (k. 20) o zrzeczeniu się przez niego „części spadku po mamie R. L.” nie można uznać za prawnie skuteczne zrzeczenie się dziedziczenia po spadkodawczyni (z uwagi na niezachowanie formy aktu notarialnego przewidzianej w art. 1048 k.c.), ani za prawnie skuteczne zrzeczenie się prawa do zachowku po R. G.. W tej ostatniej kwestii stwierdzić należy, że z treści pisemnego oświadczenia powoda z dnia 19 lipca 2007 roku w żaden sposób nie wynika, iż wolą powoda wyrażoną w tym piśmie było zrzeczenie się prawa do zachowku. W związku z treścią testamentu spadkodawczyni z 2003 roku przyjąć natomiast należy, że wyżej przywołane oświadczenie powoda stanowiło wyraz jego woli co do tego, iż nie będzie on kwestionował w przyszłości ważności tego testamentu. Co więcej, zaznaczyć należy, że nie można w sposób prawnie skuteczny zrzec się roszczenia, które jeszcze nie powstało (roszczenie o pokrycie zachowku powstaje dopiero z chwilą otwarcia spadku), a ponadto oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia powinno zostać złożone dłużnikowi (tj. osobie zobowiązanej do zaspokojenia roszczenia), a tym w przypadku roszczenia o pokrycie zachowku jest spadkobierca a nie spadkodawca.

Wobec powyższego, przyjąć należy, iż treść wyżej przywołanego oświadczenia powoda z 2007 roku nie pozbawia go obecnie prawa do zachowku po R. G., jak również nie stwarza podstaw do przyjęcia, że występowanie przez powoda przeciwko pozwanej o pokrycie zachowku narusza jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W dalszej kolejności należało ustalić wysokość należnego powodowi zachowku. Punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku pozostaje chwila otwarcia spadku, będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje wedle reguł określonych w art. 922 k.c.

W postępowaniu prowadzonym w niniejszej sprawie niesporne było, że w skład spadku po R. G. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) (o wartości rynkowej oszacowanej przez biegłą na 139.000 zł) oraz środki pieniężne na rachunku bankowym spadkodawczyni wynoszące na chwilę jej śmierci kwotę 2429,49 zł (w tej ostatniej kwestii należy jednak także uwzględnić to, w jaki sposób środki te zostały rozdysponowane po śmierci spadkodawczyni).

Zostało ponadto wykazane, że spadkodawczyni aż do daty jej śmierci przysługiwało uprawnienie do używania działki nr (...) w Rodzinnym (wcześniej Pracowniczym) O. Działkowym przy ul. (...) w Ł.. Zaznaczyć należy, że było to uprawnienie podmiotowe względne przewidziane w art. 14 ust. 1 obowiązującej w dacie otwarcia spadku ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, a nie prawo podmiotowe o charakterze rzeczowym podlegające dziedziczeniu. Stosownie do treści art. 31 ust. 4 tej samej ustawy prawo takie nie podlegało dziedziczeniu i wygasło z chwilą śmierci uprawnionego – zarząd (...) Związku (...) był uprawniony do dokonania wówczas przydziału tej samej działki na rzecz innej osoby. Tym samym – jak to wynika także z wyżej przywołanych uchwał dotyczących przydziału wyżej opisanej działki – prawo używania tej działki jako nie podlegające dziedziczeniu nie weszło w skład spadku po R. G., natomiast w skład spadku weszło wyłącznie uprawnienie do naniesień istniejących na tej działce. Wartość tych nakładów biegła z zakresu wyceny nieruchomości oszacowała na 7267 zł. Zarazem jednak za wykazane, w oparciu o dokument pochodzący od spadkodawczyni, uznać należy to, że zasadniczy element nakładów na działkę pracowniczą, tj. domek letniskowy, został w całości wykonany za środki pieniężne w kwocie 7000 zł pochodzące od ojca pozwanej, którym zresztą następnie po śmierci spadkodawczyni działka została przydzielona do używania przez (...) Związek (...). W tej sytuacji w ocenie Sądu I instancji roszczenie powoda w zakresie dotyczącym zapłaty zachowku mającego uwzględniać wartość naniesień na działce musi być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tego względu z mocy art. 5 k.c. nie podlegające ochronie prawnej. Opisane wyżej nakłady, z których realną wartość rynkową ma wyłącznie domek drewniany (altana), powstały ze środków osoby innej niż spadkodawczyni (osobą tą nie był także powód), a z pisma spadkodawczyni skierowanego do zarządu ogrodu działkowego wynika w sposób jasny, że sama spadkodawczyni uznawała, iż prawo do działki wraz z naniesieniami na niej powinno przypaść P. L.. Spadkodawczyni zatem w istocie nie traktowała wyżej opisanego domku rekreacyjnego jako w pełnym sensie element swojego własnego majątku lecz jako składnik majątkowy uzyskany w całości dzięki wsparciu finansowemu P. L.. Z tych

względów, roszczenie powoda w tej części, w jakiej domagał się ona zapłaty zachowku obliczonego także od wartości naniesień na działce pracowniczej, nie mogło podlegać uwzględnieniu.

Z kolei długiem spadkowym obniżającym czystą wartość spadku było na chwilę otwarcia spadku zobowiązanie do zwrotu na rzecz (...) Bank (...) S.A. kwoty 1806 zł.

Do pasywów spadku (długów spadkowych) co do zasady należą także koszty pochówku spadkodawcy, gdyż zgodnie z brzmieniem art. 922 § 3 k.c. do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Stwierdzić należy jednak, że brak jest podstaw do przyjęcia, że koszty pochówku spadkodawcy powinny (jako dług spadkowy) obniżać czystą wartość spadku jako podstawę obliczenia zachowku, jeżeli koszty te pokryła osoba inna niż spadkobierca zobowiązany do pokrycia zachowku. Taka sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej. Powód wykazał poniesienie wydatków na pokrycie kosztów pochówku spadkodawczyni w łącznej kwocie wynoszącej 4831 zł (2087 zł + 800 zł + 1944 zł), natomiast pozwana przyznała, że nie poniosła tych kosztów w żadnej części. Powód twierdził, że wyżej wskazane wydatki pokrył ze środków pieniężnych wypłaconych z rachunku bankowego spadkodawczyni bezpośrednio po jej śmierci (wyżej wskazana kwota 2429,49 zł), skoro jednak zarazem zostało wykazane, że powód otrzymał zasiłek pogrzebowy w kwocie 4000 zł z ZUS, to uznać należy, iż koszty pochówku spadkodawczyni zostały pokryte w pierwszej kolejności z zasiłku pogrzebowego, a jedynie w pozostałej części, tj. co do kwoty 831 zł (4831 zł – 4000 zł) ze środków pieniężnych wypłaconych z rachunku bankowego spadkodawczyni. Skoro kwota ta (831 zł) występuje zarówno po stronie aktywów spadku (skoro stanowiła składnik majątku spadkodawczyni na datę jej śmierci) jak po stronie pasywów (skoro jest to element kosztów pochówku spadkodawczyni, tj. długów spadkowych), to w dalszych rozważaniach powinna zostać pominięta, wobec czego jako składnik majątku spadkowego w ramach obliczenia tzw. czystej wartości tego spadku została uwzględniona jedynie pozostała suma środków z rachunku bankowego spadkodawczyni, tj. kwota 1598,49 zł (2429,49 zł – 831 zł). Co do tej ostatniej sumy pieniężnej wskazać należy, że została ona wypłacona przez powoda nie będącego spadkobiercą R. G. i nie została przez niego wydana pozwanej (tj. spadkobierczyni), jak również nie zostało wykazane, że została przeznaczona na pokrycie kosztów pochówku spadkodawczyni. Przyjąć zatem trzeba, że powód tę kwotę (1598,49 zł) zachował dla siebie i w tej formie uzyskał częściowe pokrycie należnego mu zachowku – suma ta zatem podlega doliczeniu do masy spadkowej dla potrzeb obliczenia zachowku, ale następnie podlega zaliczeniu na należny powodowi zachówek.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że nie zostało w niniejszej sprawie wykazane przez pozwaną, aby powód otrzymał od spadkodawczyni darowizny pieniężne. W szczególności zeznania A. L. i samej pozwanej nie są w tym zakresie dowodami wiarygodnymi, skoro nie potrafiły one wskazać wysokości sum pieniężnych, które miałyby być przedmiotem tego rodzaju darowizn.

Wobec powyższego wartość stanu czynnego spadku po R. G. należało obliczyć jako sumę wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (139.000 zł) i wyżej wskazanej sumy pieniężnej pochodzącej z rachunku bankowego spadkodawczyni (1598,49 zł), co należało pomniejszyć o kwotę długu spadkodawczyni wobec (...) Bank (...) S.A. istniejącego na datę otwarcia spadku (1806 zł). Przy tak określonej wartości spadku powodowi przysługuje zachówek w wysokości 34.698,12 zł (138.792,49 x ¼). Na poczet należnego powodowi zachowku należy jednak zaliczyć sumę pieniężną, którą wypłacił on z rachunku bankowego spadkodawczyni i co do której brak podstaw do przyjęcia, że została ona wydatkowana na koszty jej pochówku (1598,49 zł). Ostatecznie zatem powództwo podlegało uwzględnieniu co do należności głównej w kwocie 33.099,63 zł (34.698,12 zł – 1598,49 zł).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Ponadto, na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie się przez pozwaną w zapłacie należności głównej. Roszczenie o zachówek staje się wymagalne od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty, zgodnie z treścią art. 455 k.c. i powinno być spełnione niezwłocznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. II CSK 178/10). Powód wezwał pozwaną do zapłaty należnego mu zachowku pismem datowanym na 17 września 2016 roku – w terminie 14 dni (k. 12). Powód nie wykazał wprawdzie, w jakiej dacie pismo to zostało

doręczone pozwanej, jednakże pozwana w swoim piśmie datowanym na 6 października 2016 roku odpowiedziała na pismo powoda, wobec czego należało przyjąć, że pismo powoda otrzymała najpóźniej w dniu 6 października 2016 roku, a zatem zakreślony jej przez powoda termin 14 dni na pokrycie zachowku upłynął z końcem dnia 20 października 2016 r., wobec czego od następnego dnia pozwana pozostawała w zwłoce, co skutkowało powstaniem po jej stronie od dnia 21 października 2016 roku obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o zasadę proporcjonalnego ich rozliczenia, wyrażoną w art. 100 k.p.c. Wobec tego, że z dochodzonej pierwotnie przez powoda kwoty wynoszącej 37.160 zł ostatecznie zasądzeniu podlegała kwota 34.698,12 zł, powoda uznać należy za stronę wygrywającą proces w 89% (34.698,12 zł : 37160 zł) i w takiej samej części pozwaną powinny obciążyć koszty procesu.

Powód poniósł koszty procesu związane ze swoim udziałem w sprawie, wynoszące w sumie 7675 zł, na którą to sumę złożyły się następujące kwoty:

- 1858 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu,
- 4800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia pozwu),
- 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
- 1000 zł z tytułu wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej.

Z kolei pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego wynoszące 4817 zł.

Łącznie obie strony poniosły koszty procesu wynoszące 12.492 zł, z czego pozwaną powinno obciążyć 89%, tj. 11.117,88 zł. Skoro pozwana poniosła koszty procesu związane z jej udziałem w sprawie wynoszące 4817 zł, do zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda pozostaje kwota 6300,88 zł z tytułu kosztów procesu (11.117,88 zł - 4817 zł).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, który zaskarżyła w części uwzględniającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 33.009,63zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2016r. do dnia zapłaty tj. w zakresie punktu 1a) i 1b) wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 par. 4 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania niezbędnych ustaleń co do substratu zachowku spowodowanych brakiem ustaleń co do darowizn dokonanych przez spadkodawcę R. G. na rzecz powoda J. L.;
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 993 k.c. w zw. z art. 996 zd. 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie substratu zachowku jedynie na podstawie stanu czynnego spadku z pominięciem darowizn dokonywanych przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku;
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: a) art. 227 w zw. art. 217 par. 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z zeznań świadków J. M., P. L., W. P., S. G. oraz B. S. jako spóźnionych, w sytuacji gdy wnioski te zmierzały do wykazania istotnych, mających kluczowe znaczenie okoliczności sprawy, takich jak darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz powoda, jako uprawnionego do zachowku czy też okoliczności i przyczyn sporządzenia przez powoda oświadczenia 19 lipca 2007 roku;
- b) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na chybionym ustaleniu, że spadkodawca R. G. nie dokonywała darowizn na rzecz powoda i w konsekwencji nie doliczenie ich przy ustalaniu substratu zachowku, w sytuacji gdy z zeznań świadka A. L., przesłuchania pozwanej oraz odrębnych

zapisków sporządzonych przez R. G. wprost wynika zarówno okoliczność dokonywania przez spadkodawcę darowizn na rzecz powoda, jak i ich wysokość;

c) art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez zaniechania wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie pominięto sporządzone odrębnie przez spadkodawcę R. G. zapiski wskazujące na darowizny dokonane przez nią przez na rzecz powoda;

Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 381 k.p.c. - wobec oddalenia zgłoszonych przez Sądem I instancji wniosków dowodowych pozwana wnosila o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków: J. M., P. L., W. P., S. G., B. S. na okoliczność darowizn dokonanych przez spadkodawcę R. L. na rzecz powoda J. L..

Skarżąca wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie - z ostrożności procesowej wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

R. G. za swojego życia dokonała na rzecz swojego syna J. L. darowizn. Powód od swojej matki otrzymał w 1973r. kwotę 120 000 zł na zakup domu (zeznania świadków: J. M. k. 308v., P. L. k. 309, W. P. k. 310, B. S. k. 310v, S. G. k. 310v., odrębne zapiski R. G. k. 35). Matka powoda wtedy posiadała środki finansowe pochodzące z wywłaszczonego gospodarstwa rolnego położonego na Starej R.. Gospodarstwo stanowiło własność jej i byłego męża. W gospodarstwie były dwa budynki gospodarcze, budynek mieszkalny, stajnia, wozownia. Budynki były murowane. Pieniędźmi otrzymanymi w wyniku wywłaszczenia R. G. podzieliła się z byłym mężem. (zeznania P. L. k.309).

Powód otrzymał również od swojej matki w 2001r. darowiznę w kwocie 52000 zł na wymienną okien, a w 2003 r. otrzymał darowiznę w kwocie 15000 zł na założenie przyłącza i instalacji gazowej w swoim domu. Matka powoda posiadała środki finansowe na czynienie powyższych darowizn we wskazanych powyżej datach z pracy na weselach jako kucharka, z wyjazdów zagranicznych w celach zarobkowych i pracy za granicą. Ponadto spadkodawczyni otrzymała odszkodowanie z Fundacji (...) (zeznania świadków: J. M. k. 308-309, P. L. k. 309, B. S. k.310v., odrębne zapiski R. G. k. 35). Matka sfinansowała również powodowi plac na cmentarzu ( okoliczności bezsporne).

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda, że nie otrzymał żadnych większych darowizn od matki poza niewielkimi drobnymi darowiznami pieniężnymi, gdyż z niebudzących wątpliwości zeznań świadków: J. M., P. L., W. P., S. G., B. S. wynika, że matka na rzecz powoda czyniła darowizny w kwotach 120.000 zł, 52.000 zł i 15.000zł. Ponadto zeznania świadków korelują z napisaną własnoręcznie karteczką przez R. G. (k. 35) oraz z oświadczeniem sporządzonym odrębnie przez powoda opatrzonym datą 19.07. (...) . zatytułowanym „zrzeczenie”, w którym oświadczył, że zrzeka się przypadającej mu części spadku po mamie R. L. (zrzeczenie k. 20). Zdaniem Sądu Okręgowego powodem dla którego sporządził J. L. przedmiotowe zrzeczenie był fakt wcześniejszego otrzymania od matki darowizn powyżej opisanych bowiem miał poczucie, że zostały zaspokojone jego przyszłe roszczenia ze spadku po matce. Ponadto powód w trakcie procesu przedstawiał różne przyczyny dla których sporządził przedmiotowe „zrzeczenie” , raz twierdził, że nie pamięta dlaczego taki dokument sporządził (k.37), drugi raz twierdził, że dokument sporządził na prośbę matki, zaś matka obiecała mu, że odłoży trochę pieniędzy, upoważni go do konta i że pieniądze będą dla niego (k.212). Na ostatnim zaś terminie rozprawy przez Sądem Okręgowym zeznał, że sporządził przedmiotowe zrzeczenie bowiem nie chciał spadku po matce. Okoliczności częstej zmiany zeznań przez powoda powodują, że zeznania te są niespójne i niewiarygodne. Znamienne jest również to, że powód kategorycznie nie zaprzeczył, iż karteczka z k.35 stanowiąca odrębne zapiski nie została sporządzona ręką matki. Powód zeznał, że „wychodzi, że kartki są napisane przez matkę ale dokładnie nie wiem”, (...) „ Ta druga karteczka gdzie są napisane kwoty i daty to nie umiem powiedzieć czy jest napisane charakterem matki”. W oparciu o wskazane powyżej dowody Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że nie otrzymał powyżej wskazanych darowizn od matki.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i podlega uwzględnieniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń Sądu Rejonowego w części w której Sąd ustalił, że spadkodawczyni nie czyniła na rzecz powoda darowizn. Sąd II instancji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego dokonał własnych ustaleń co do czynionych przez spadkodawczynię R. G. darowizn na rzecz syna J. L., które zostały zaprezentowane powyżej. Również Sąd Okręgowy nie podzielił ustaleń Sądu Rejonowego co do przyczyn napisania przez powoda pisma sporządzonego odrębnie, opatrzonego datą 19.07. (...) z tytułowanego zrzeczenie. Dokonał odmiennej oceny przyczyn sporządzenia przedmiotowego zrzeczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego powodem dla którego sporządził J. L. przedmiotowe zrzeczenie był fakt wcześniejszego otrzymania od matki darowizn i posiadał poczucie, że zostały zaspokojone jego przyszłe roszczenia ze spadku po matce. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął jako spóźnione wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powoda na rozprawie z dnia 6 lutego 2019r. w postaci pokwitowania opatrzonego datą 19 września 2000r., umowy zlecenia z 17 grudnia 1999r, umowy zlecenia z dnia 19 lutego 2002r. i aktu notarialnego z dnia 3 marca 1998r. Ponadto dowody te nie zostały poświadczone przez pełnomocnika powoda w trybie art.128§2 k.p.c. bowiem pełnomocnik ich nie widział i tym samym nie miały charakteru dokumentów.

Przechodząc do omawiania zarzutów apelacyjnych zasadnym okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 227 w zw. art. 217 par. 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z zeznań świadków J. M., P. L., W. P., S. G. oraz B. S. jako spóźnionych. Należy podkreślić, że pozwana do rozprawy do dnia 11 grudnia 2017r. działała sama lub przez pełnomocnika w osobie matki, która nie była profesjonalnym pełnomocnikiem. Dopiero na tej rozprawie stawiała się z profesjonalnym pełnomocnikiem, który popierał zgłoszone przez poprzedniego pełnomocnika wnioski dowodowe zeznań i zgłosił nowe wnioski dowodowe z zeznań świadków na istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Zdaniem Sądu Rejonowego wnioski stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zgłoszone już po pierwszym terminie rozprawy, tj. po dniu 25 stycznia 2017 roku, podlegały przez Sąd I instancji oddaleniu jako spóźnione, tj. na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Stanowisko to należy uznać za błędne. Należy bowiem podnieść, że już z treści art. 217 § 1 k.p.c. wynika możliwość, a nawet obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów, które zdaniem przywołującego mają uzasadnić jego wnioski. Ponadto strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody również wtedy, gdy chce odeprzeć wnioski i twierdzenia strony przeciwnej. Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów. Sąd Rejonowy oddalając przedmiotowe wnioski dowodowe nie wziął pod uwagę okoliczności, że dopiero od tej rozprawy pozwana była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i że zgłoszone wnioski dowodowe zmierzały do wykazania istotnych, mających kluczowe znaczenie okoliczności sprawy, takich jak darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz powoda, jako uprawnionego do zachowku czy też okoliczności i przyczyn sporządzenia przez powoda oświadczenia 19 lipca 2007 roku. Ponadto Sąd nie wziął pod uwagę tego, że przeprowadzenie tych dowodów nie spowodowały by zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem Sąd i tak odraczał rozprawę w dniu 11 grudnia 2017r. do dnia 29 stycznia 2018r., kiedy to mógł przeprowadzić zawnioskowane dowody. Należy przytoczyć, że pozwana od samego początku twierdziła, że powód otrzymał od swojej matki darowizny, które przekraczały należny mu spadek.

Konsekwencją zaś tego, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego, okazał zasadny się zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na chybnym ustaleniu, że spadkodawca R. G. nie dokonywała darowizn na rzecz powoda i w konsekwencji nie doliczenie ich przy ustalaniu substratu zachowku.

Podstawę obliczania zachowku stanowi stan czynny spadku, tj. aktywa pomniejszone o pasywa. Do ustalonego stanu czynnego spadku dolicza się, stosownie do przepisów art. 993 i n. kodeksu cywilnego, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił czystą wartość spadku, jednakże nie powiększył jej o wartość dokonanych darowizn, czym naruszył art. 993 k.c. w zw. z art. 996 zd. 1 k.c.

Stosownie do art. 996 k.c. zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek.

Zaliczeniu na poczet należnego zachowku podlegają wszelkie darowizny, niezależnie od czasu ich dokonania, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. Wartość darowizn należy ustalać zgodnie z regułą z art. 995 § 1 k.c. który stanowi, że wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Tak więc Sąd Okręgowy stosownie do powołanych powyżej przepisów prawa do ustalonego prawidłowo stanu czynnego spadku dodał darowizny uczynione przez spadkodawczynię na rzecz powoda. Darowizna uczyniona w 1973 roku winna zostać zwaloryzowana do jej wartości z chwili ustalania substratu zachowku. Sąd stanął na stanowisku, iż celowym będzie przeprowadzenie waloryzacji tejże darowizny przy zastosowaniu jako pomocniczego miernika w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w dacie darowizny oraz w dacie orzekania. Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym, ogłaszane jest corocznie przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, w formie komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" w terminie do 7 roboczego dnia lutego każdego roku. W dacie darowizny w roku 1973 przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2798 zł (stat.gov.pl), a zatem darowizna w wysokości 120.000zł stanowiła w przybliżeniu jego 42,9 # krotność.

Przeciętne wynagrodzenie w 2017 roku wynosiło brutto 4271,51 zł. (stat.gov.pl). Sąd Okręgowy przyjął jako miernik przeciętne wynagrodzenie za 2017 rok ,bowiem w dacie wydawania orzeczenia nie było jeszcze opublikowane przeciętne wynagrodzenie za 2018r.

Kwota przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 4271,51zł nie mogła jednak być porównana wprost do przeciętnego wynagrodzenia w roku poczynienia darowizny, gdyż zawiera w sobie podatek dochodowy od osób fizycznych wprowadzony w odniesieniu do wynagrodzenia za pracę dopiero od 1 stycznia 1992r., w miejsce wcześniejszego podatku od płac obciążającego przedsiębiorstwa. Nadto, w związku z reformą ubezpieczeń społecznych, od 1 stycznia 1999r. obejmuje także nie wliczane wcześniej w ogóle do wynagrodzenia składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe, łącznie 18,71% tzw. ubruttowionej pensji. W konsekwencji, zdaniem Sądu, wynagrodzenie z daty darowizny, które nie było obciążone ani podatkiem dochodowym ani składką na ubezpieczenie społeczne odpowiada obecnemu pojęciu wynagrodzenia netto. Dla 2017 r. średnie wynagrodzenie netto wynosiło 3042,76 zł. Tym samym otrzymana darowizna przez powoda, po dokonaniu waloryzacji w chwili ustalania zachowku wynosi:  $3042,76 \text{ zł} \times 42,9 = 130.534,40 \text{ zł}$ , po zaokrągleniu 130.504 zł.

Tak więc aby wyliczyć substrat zachowku należy do stanu czynnego spadku wyliczonego przez Sąd Rejonowy na kwotę 138.792,49zł doliczyć, stosownie do przepisów art. 993 i n. kodeksu cywilnego, darowizny uczynione przez spadkodawczynię na rzecz powoda w kwocie 197.504 zł tj. zwaloryzowaną darowiznę w kwocie 130.504zł i darowizny w kwotach: 52.000zł i 15.000zł, co łącznie daje kwotę 336 296,49 zł (138.792,49+197.504). Kwota ta stanowi podstawę do obliczenia zachowku, jednakże należy ją pomniejszyć o kwotę 1598,49zł , którą to powód wypłacił z rachunku bankowego spadkodawczyni i która nie została wydatkowana na koszty pogrzebu co daje kwotę 334.698zł. Przy tak ustalonym substracie zachowku powodowi należałaby się kwota 83.674,50 zł (334.698 x ¼). Skoro powód otrzymał darowizny w kwocie przewyższającej wartość należnego mu zachowku powództwo o zachówek winno polegać oddaleniu.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art 386§1 k.p.c. i orzekł jak w sentencji. Konsekwencją zaś oddalenia powództwa powoda była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed

Sądem I instancji. Sąd Okręgowy mając na względzie wynik sprawy obciążył kosztami postępowania powoda na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy o kosztach tego postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800z póź. zm.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art113ust 1. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tj. z dnia 11 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300) Sąd obciążył powoda kosztami sądowymi tj opłatą od apelacji od uiszczenia której pozwana była zwolniona.